

Uniwersytet na rzecz nowego humanizmu

(Sprawozdanie z obchodów Jubileuszu Uniwersytetów – Rzym 3-10 IX 2000)

Wielki Jubileusz Dwutysiąclecia to wydarzenie przede wszystkim religijne, rok łaski, który pozwala chrześcijanom na nowo odkrywać chrześcijaństwo w wymiarze najbardziej fundamentalnym – w wymiarze czasu zbawienia. Dlatego Rzym przyciąga kolejne grupy pielgrzymów pragnących skorzystać z daru jubileuszowego odpustu. Znamienny jest koloryt tych pielgrzymowań – od pełnego radosnego rozgardiaszu Jubileuszu Młodych, po stonowany, pełen jesiennej zadumy Jubileusz Ludzi Starych. Poszczególne środowiska, grupy i narody co jakiś czas przyjeżdżają do Wiecznego Miasta, by radować się Jubileuszem Wcielenia. Wszyscy przekraczają Drzwi Święte.

W dniach od 3 do 10 września 2000 r. przyszedł czas na Jubileusz Uniwersytetów, który przyjął formę Światowego Spotkania Nauczycieli Akademickich, Kapelanów i Studentów. Został on zaplanowany jako czas spotkania tych, którzy uprawiając działalność naukową, z Ewangelii Jezusa Chrystusa czerpią inspiracje do życia i pracy. Nie znaczy to, by nauka znajdowała się w obszarze konfesyjności (przeczy temu delegacja uczonych z Chin), lecz oznacza, że „wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”. Jubileusz pracowników nauki zgromadził ok. piętnaście tysięcy uczestników z całego świata, a więc przynajmniej tylu uczonych rozumie swoje powołanie jako służbę człowiekowi odkupionemu przez Chrystusa.

Różnorodności Jubileuszu Uniwersytetów nie sposób opisać ani dokonać sprawozdania z głębi jego bogactwa. Toczył się on bowiem nie tylko w Rzymie, lecz także w innych ośrodkach uniwersyteckich Italii; nie tylko w zaciszu sal wykładowych, lecz także w ramach wielu imprez towarzyszących, wystaw (np. jubileuszowa wystawa książek *Libro 2000*, czy wystawa poświęcona bł. Nielsowi Stensonowi *Uczony, który był błogosławionym*, organizowana przez Uniwersytet w Tromsø w Norwegii), ekspozycji (malarstwo José Cosme) oraz koncertów (np. chórów akademickich).

Na innej płaszczyźnie spotykali się kapelani akademicki, rektorzy uniwersytetów, dyrektorzy administracyjni czy sami studenci. Wszystkie te kręgi integrował jednak wymiar religijny jubileuszowego czasu pojednania i łaski, zwieńczony 10 września Mszą św. sprawowaną na placu św. Piotra pod przewodnictwem Ojca Świętego. Kulminacja ta poprzedzona była celebracją nabożeństwa pokutnego dla ośmiu grup językowych (włoska, angielska, francuska, portugalska, niemiecka, hiszpańska, arabska i polska). Nabożeństwo dla Polaków poprowadził abp prof. dr hab. Józef Życiński w polskim kościele św. Stanisława przy Via delle Botteghe Oscure.

Nie można także wyczerpująco zrelacjonować przebiegu i partykularnych konkluzji sympozjów naukowych, a to z tego prostego powodu, że toczyło się ich symultanicznie pięćdziesiąt dziewięć, w różnych zgrupowaniach zdeterminowanych poszczególnymi dyscyplinami naukowymi, odbywających się w różnych ośrodkach naukowych Wiecznego Miasta i poza nim.

Wrocławską delegacją (ks. rektor Ignacy Dec, ks. doc. Bogdan Ferdek i ks. dr Janusz Czarny) wzięła udział w sympozjum organizowanym przez Papieski Uniwersytet św. To-

masza z Akwinu „*Angelicum*” na temat: *Osoba ludzka: obraz Boga i Chrystusa w historii*. Jak sam tytuł wskazuje obrady były poświęcone antropologii chrześcijańskiej w dorobku tomizmu, i to w dwóch perspektywach: „św. Tomasz dzisiaj” i „św. Tomasz jutro”. Znamienne, że nie przewidziano referatów dotyczących przeszłej recepcji nauki Akwinaty, czyli prezentacji nurtu tomizmu zachowawczego, choć i te wątki były poruszane w wykładzie prof. A. Lobato z Hiszpanii nt. *Źródła antropologii tomistycznej*. Zasadniczo jednak myśl Tomaszowa i dorobek neotomistyczny ukazywane były jako systemy otwarte na współczesne kierunki filozoficzne i teorie nauk szczegółowych, choć przecież nie eklektyczne. Ta tendencja była szczególnie widoczna w wykładzie s. prof. dr hab. Zofii J. Zdybickiej pt. *Antropologia tomistyczna we współczesnym Magisterium Kościoła*. Wyraźną jakość oficjalnym wypowiedziom Urzędu Nauczycielskiego Kościoła nadały filozoficzne przecież korzenie obecnego Papieża, którego twórczość filozoficzna przybrała postać antropologii adekwatnej (na rzymskim sympozjum zwanej integralną), czyli refleksji filozoficznej o człowieku, wykorzystującej zarówno dane doświadczenia zewnętrznego, jak i doświadczenia wewnętrznego. W antropologii adekwatnej kardynała Wojtyły odczytywanie tajemnicy bytu ludzkiego dokonuje się zarówno *modo thomistico*, jak i *modo phaenomenologico* (pod względem stosowanych metod). Treściowo rzecz ujmując, należy stwierdzić – w ślad za prof. Zdybicką – wybitną dominację wątków antropologicznych w nauczaniu Jana Pawła II. Wszak już programowa encyklika Papieża *Redemptor hominis* jest zorientowana na nowy humanizm i wprowadza tę właśnie optykę: „człowiek drogą Kościoła” i świata.

Afirmacja godności osoby ludzkiej jest trwałą cechą antropologii tomistycznej, co pokazał w swym wykładzie (*Antropologia tomistyczna na przestrzeni wieków*) prof. M. Beuchot OP z Meksyku. Referent wskazywał także, nie pomijając zasadniczego rysu humanistycznego, na historyczne ujęcia esencjalizujące, polegające na zbyt dużym akcentowaniu roli istoty i tego, co możliwe w człowieku, z zaniedbaniem roli istnienia i tego, co aktualne. Takie ujęcia skutkowały wizją człowieka mocno wyabstrahowaną, nieosadzoną w konkretnej rzeczywistości. Przyczyniło się to do pewnego zafałszowania pierwotnej myśli Akwinaty o człowieku, jakie nastąpiło w nowożytnej recepcji tomizmu, a wzmocnione zostało wpływem kartezjanizmu.

Wśród referatów pierwszego dnia sympozjum należy wymienić jeszcze przedłożenie prof. S. Bonino z Francji nt. *Antropologiczna wizja św. Tomasza*. Referat był syntezą Tomaszowej i tomistycznej refleksji o człowieku.

Drugi dzień obrad przyniósł poszerzenie aspektów otwartości tomizmu na zagadnienia dialogu międzykulturowego, interreligijnego i ekumenicznego. Ciekawe pod tym względem konstatacje zawierał wykład prof. Petera Lobo, filozofa dominikańskiego pochodzącego z Indii (*Tomistyczna antropologia, religie i kultury*). Podkreślał on wielkie korzyści, jakie płyną z dialogu z tradycją hinduską, która niesie w sobie głębokie i cenne intuicje humanistyczne. Humanizm ujęcia Tomaszowego może stanowić wspólną płaszczyznę prowadzenia owego dialogu, zbliżającego do siebie kultury i ludzi.

Historyczne korzenie otwartości tomizmu odsłonił prof. S. Manna omawiając antropologiczną myśl św. Tomasza w kontekście dialogu między Wschodem a Zachodem (*Antropologia tomistyczna: wymiar ekumeniczny*). Wschodnia myśl antropologiczna, kształtowana przez Ojców Kościoła (pozostających pod wpływem Platona), powstała jako reakcja

na gnostycyzm. Rozwijała się jednak w dwóch nurtach: w pierwszym, który podkreślał jedność i integralność człowieka, a równocześnie wprowadzał w greckie koncepcje wizję biblijną; drugi nurt akceptował pewien antropologiczny dualizm. Św. Tomasz przejął arystotelesowskie kategorie myślenia o człowieku, oświeclając je biblijną perspektywą antropologicznej jedności. Właśnie ten obszar stanowi wspólne pole, na którym w swym myśleniu o człowieku może spotkać się Wschód i Zachód. Według prof. Manny, św. Tomasz jest jednym z najbardziej znanych myślicieli, i to nie tylko z powodu rozgłosu, głębi i jasności jego doktryny, ale przede wszystkim z powodu niezwykle żywego zmysłu wierności prawdzie, który my nazywamy realizmem. Właśnie ów realizm dyktował mu uchwycenie całości i jedności człowieka. Najnowsze osiągnięcia na polu ekumenizmu są – według Manny – także zasługą św. Tomasza. Zakończył on swój wykład tezą, że ekumenizm ma w św. Tomaszu swojego mistrza, co jasno ukazuje treść Wspólnej Deklaracji o Usprawiedliwieniu.

Perspektywy dialogu uniwersalnego przedstawił (w wykładzie pod takim tytułem) prof. G. Ponfarrada wskazując na gwałtowną potrzebę takiego procesu w sytuacji wzrastającej globalizacji kultury. Fundamentem takiego dialogu może być jedynie wspólna koncepcja osoby ludzkiej, wyznaczająca drogi odkrycia i respektowania praw człowieka. Musi to być koncepcja realistyczna, ukazująca „pełną prawdę o człowieku”, ukazująca go jako podmiot świadomy i działający, a zatem usytuowany w przestrzeni moralnej jako podmiot uprawnień, ale także powinności i zobowiązań moralnych.

Ten temat podjął ks. prof. Andrzej Szostek, rektor KUL-u w swoim wyczerpującym i zawierającym perfekcyjnie uzasadnione tezy wykładzie (*Antropologia tomistyczna i etyka. Św. Tomasz a wyzwanie budowania nowego humanizmu*). Na wstępie swojego wywodu prelegent postawił, zdawałoby się prowokacyjne, pytanie: jaka przyszłość rysuje się przed antropologią i etyką tomistyczną, zwłaszcza w kontekście ogłoszenia (także w kręgach myślicieli związanych z Kościołem) schyłku chrześcijaństwa tomistycznego? Nasza teraźniejszość, na której przemożne piętno wywarł Kartezjusz, przeżywa kryzys filozofii, polegający na tym, że filozofia straciła swój realistyczny, racjonalistyczny i uniwersalistyczny charakter. Czy wobec tego można jeszcze mówić o przydatności tomizmu; czy w ogóle określenie *philosophia perennis* ma jeszcze jakikolwiek sens poza historycznym?

Według ks. prof. Szostka humanistyczne aspekty systemu tomistycznego są jednak zbieżne z wieloma postulatami współczesnego humanizmu, a nawet filozofia św. Tomasza uwyrażnia znaczenie i rozumienie moralnego wyzwania, którym dla podmiotu ludzkiego jest „drugi”, a które jest tak mocno akcentowane przez wielu reprezentantów tzw. filozofii podmiotu. Chociaż jest tak, że konfrontacja dwóch różnych systemów filozoficznych zazwyczaj zniekształca strukturę i hierarchię problemów, to jednak – według słów papieża Jana Pawła II – „każdy system filozoficzny, choć zasługuje na szacunek jako pewna spójna całość, nie dopuszczająca jakiegokolwiek instrumentalizacji, musi uznawać pierwszeństwo myślenia filozoficznego, z którego bierze początek i któremu powinien konsekwentnie służyć”¹. W tym właśnie sensie, o ile jest mało prawdopodobne, by filozofowie wrócili do stylu filozoficznego myślenia właściwego dla św. Tomasza, o tyle jego głębokie intu-

¹ Jan Paweł II, *Encyklika Fides et ratio*, nr 4.

icje mogą i powinny być zachowane i zastosowane do problemów współczesnego człowieka. Oczywiście różne rodzaje współczesnej filozofii korespondują z tomizmem w różnym stopniu. Wydaje się jednak, że klarowność myśli Tomaszowej i jego rozstrzygnięcia mogą być użyteczne w rozwiązywaniu wielu moralnych problemów, podejmowanych przez nurty humanistyczne i personalistyczne. Dlatego właśnie ostatnia encyklika Jana Pawła II *Fides et ratio* zawiera wysoką ocenę tomizmu², ponieważ dobrze służy on promocji osoby ludzkiej. „Podkreślając [bowiem] znaczenie myśli filozoficznej i jej prawdziwe wymiary, Kościół ma na uwadze dwa cele jednocześnie – obronę godności człowieka i głoszenie ewangelicznego orędzia”³. Dlatego aktywna obecność tomizmu w dialogu wiodącym do budowania nowego humanizmu jest – według ks. prof. Szostka – decydująca.

Prace sympozjum filozoficznego, zorganizowanego przez Uniwersytet św. Tomasza z Akwinu, przebiegały także w czterech grupach studyjnych. Spośród nich na szczególną uwagę zasługuje krąg wypowiedzi poświęconych antropologii tomistycznej we współczesnym nauczaniu Kościoła. Tutaj, w osobnych wystąpieniach zamykanych dyskusją, swoje referaty przedstawili: ks. prof. Janusz Balicki (Warszawa) – *Antropologiczne i społeczne podstawy stosunku Kościoła do współczesnych zjawisk demograficznych*; ks. prof. Ignacy Dec (Wrocław) – *Recepcja encykliki „Fides et ratio” w Polsce*; o. prof. Bazyli Degórski (Rzym) – *Wątki heterodoksyjne w źródłach antropologii św. Tomasza*; ks. prof. Zbigniew Kiernikowski (Rzym) – *„Imago Dei” w stworzeniu mężczyzny i kobiety* oraz ks. prof. Jerzy Lewandowski (Warszawa) – *Mysterium salutis. Wpływ tomizmu na myśl antropologiczną kard. Wyszyńskiego*.

Całość obrad sympozjum, wykłady i prace studyjne, została podsumowana i zamknięta przez wypowiedzi prof. Anny T. Tymienieckiej, rektora Instytutu Fenomenologicznego w Bostonie oraz prof. F. Viola z Palermo. Drugi z konkludujących, prawnik, swoje przemyślenia przedstawił w referacie pt. *Ochrona osoby ludzkiej*.

Sobotni dzień obchodów Jubileuszu Nauczycieli Akademickich przyniósł spotkanie z Ojcem św. Janem Pawłem II w Auli Pawła VI. Dopiero teraz mogli spotkać się także między sobą wszyscy uczestnicy tego niezwykłego, interdyscyplinarnego sympozjum, które trwało już trzy dni. Spotkanie to miało charakter bardzo integralny, bo i modlitewny, i naukowy zarazem. We wspólnej modlitwie uczeni chwalili Boga – Źródło prawdy, a w czterech podsumowujących referatach rozważali zadania, jakie stawia nowy humanizm współczesnej nauce. Rozważanie na kanwie Słowa Bożego (Łk 4,16-21) poprowadził abp François Xavier Nguyen Van Thuân, przewodniczący Papieskiej Rady „Iustitia et Pax”, natomiast w obrady merytoryczne wprowadził i je koordynował prof. Sergio Zaninelli, rektor Katolickiego Uniwersytetu „Sacro Cuore”. Część wstępna spotkania w Auli Pawła VI poświęcona była prezentacji wiodącego tematu Jubileuszu Nauczycieli Akademickich: *Uniwersytet na rzecz nowego humanizmu*. Dokonali jej w swoich wystąpieniach: prof. Pedro Morandé Court z Papieskiego Uniwersytetu Katolickiego w Santiago de Chile, prof. Judith Mbula Bahe-muka z Uniwersytetu w Nairobi oraz prof. Josep Bricall z Uniwersytetu w Barcelonie.

Już w obecności Ojca Św. Jana Pawła II zostały przedstawione zgromadzonemu cztery syntezy Międzynarodowego Kongresu z okazji Światowego spotkania Nauczycieli Aka-

²Zob. tamże, nr 78.

³Tamże, nr 102.

demickich. Dorobek pięćdziesięciu dziewięciu sympozjów uzyskał swą kwintesencję w czterech tematach. Pierwszy z nich: *Osoba ludzka: genealogia, biologia, biografia* został zaprezentowany przez prof. Margaret Melady z Amerykańskiego Uniwersytetu w Rzymie. Uczona postulowała w swoim wystąpieniu powrót do głębszego rozumienia naszego człowieczeństwa, a szczególnie do ponownego odkrycia, że człowiek jest jedynym stworzeniem na ziemi, którego Bóg chciał dla niego samego.

Drugą syntezę: *Miasto człowieka: społeczeństwo, środowisko, ekonomia* przedstawił prof. Jean-Dominique Durand z Uniwersytetu w Lyonie. Zwrócił on uwagę na groźbę, jaką stanowi szerząca się w cywilizowanym, bogatym świecie manipulacja demokracją, polegająca na uzależnieniu przestrzegania fundamentalnych praw moralnych od wyników głosowania. Zapomina się przy tym, że parlamentarna reguła podejmowania decyzji większością głosów jest regułą czysto praktycznej natury, a zatem nie może podważać obiektywnego prawa moralnego ani wpływać na jego stanowienie. Uniwersytety, jako naturalne środowiska wychowania, przygotowania ludzi do zrozumienia istoty demokracji, mogą i powinny uchronić świat przed tym zagrożeniem.

Trzecia synteza natomiast (*Wizja nauki: odkrycia, technologie, zastosowania*) była dziełem prof. Marijana Šunjića z Uniwersytetu w Zagrzebiu. Wyraźnie zaakcentował on w tej syntezie konieczność uzależnienia badań naukowych od systemu wartości moralnych. Widmo wolnej od wartości nauki zaczyna się bowiem pojawiać, a równocześnie ewidentne stają się jej skutki. Prawdziwy, humanistycznie zorientowany uczonek musi wciąż dokonywać wyboru między tym, co technologicznie możliwe, a tym, co pożądane i akceptowalne z punktu widzenia fundamentalnych norm etycznych. Swoje wystąpienie prof. Šunjić zakończył retorycznym pytaniem: czy wystarczy być katolikiem i uczonym, czy raczej należy się stawać katolickim uczonym?

Czwartą syntezę: *Twórczość i pamięć: sztuki piękne, literatura, muzyka i teatr* przedstawił Polak – prof. Krzysztof Żaboklicki z Uniwersytetu Warszawskiego. Mówił on o powołaniu artysty do służby pięknu, bowiem – użył tutaj znanej strofy z *Promethidiona Bogumila* Norwida – „piękno na to jest, by zachwycało do pracy – praca, by się zmartwychwstało”

Ojciec Św. Jan Paweł II, niejako w odpowiedzi na przedstawione syntezы obrad, w swoim przemówieniu wygłoszonym w czasie tej audiencji, wyraził życzenie, aby uczeni zawsze umieszczali w centrum swych badań i twórczości osobę ludzką. Zachęcają ich do tego obchody Wielkiego Jubileuszu, gdyż przypominają prawdę o Chrystusie, który jest centrum wszechświata. Wydarzenie Wcielenia dotyczy człowieka, z całym bogactwem jego istoty, ukazuje jego początek i jego ostateczne przeznaczenie, otwiera go na nadzieję, która nigdy nie zawodzi. Papież wyraził przekonanie, że jeśli w pracy naukowej i wychowawczej będzie obecne odniesienie do Osoby Chrystusa, to z pewnością łatwiej będzie znaleźć prawdę wolną od relatywizmu, łatwiej będzie tworzyć kulturę prawdziwie humanistyczną. Kościół powtarza dzisiaj, tak jak w epoce tworzenia uniwersytetów, że nie ma sprzeczności między wolnością badań naukowych a poznaniem i przyjęciem prawdy, że nie ma sprzeczności między rozumem a wiarą, między kultura a religią.

Uczestnicy Jubileuszu Nauczycieli Akademickich otrzymali także ważne wskazania papieskie w czasie uroczystej celebracji Eucharystii w niedzielę (10 września) na placu św. Piotra. W homilii Ojciec Św., zwracając uwagę na wielką wartość humanizmu chrze-

ścijańskiego otwartego na transcendencję, powiedział, że współczesny świat potrzebuje nowego humanizmu, który stanowiłby ostateczne przewyciężenie sztucznego konfliktu między nauką a wiarą. Uniwersytety, powstałe z inspiracji i przy pomocy Kościoła, stanowią idealne miejsce do budowania takiego właśnie humanizmu. Kościół, tak jak przed wiekami, ofiaruje różnorodną pomoc z szacunkiem dla autonomii instytucji oraz wolności pracujących w niej ludzi. Jednak stale Kościół musi przypominać o wartościach, bez których kultura nie służy człowiekowi, lecz go niszczy, zwraca się przeciwko niemu. Kościół wspomaga i popiera rozwój nauk, ale przede wszystkim musi bronić godności osoby ludzkiej, musi bronić każdego człowieka przed niebezpieczeństwami wynikającymi z nieodpowiedzialnego korzystania z postępu technicznego i wyników badań naukowych.

Apel tej treści, dochodzący nie tylko z sal wykładowych, lecz przede wszystkim będący treścią przesłania papieskiego, chce uświadomić współczesnemu światu nie tylko zagrożenia, ale i nadzieje. Wskazuje konieczne warunki, bez których zdumiewający przecież postęp naukowo-techniczny pchnie ludzkość na manowce regresu człowieczeństwa, a zatem ogólnocywilizacyjnej dekadencji. Zagrożenie to jawi się w postaci pozornego paradoksu, że mianowicie jedno z najwznieślejszych uzdolnień człowieka – działalność intelektualna, może stać się przyczyną redukcji właśnie człowieczeństwa. Nadzieja w tym, że budowanie nowego humanizmu, w którym poszukiwanie prawdy zwiąże się trwale z respektem wobec prawdy o dobru, będzie się rozwijało. Z taką nadzieją opuszczali Wieczne Miasto liczni uczestnicy Jubileuszu Nauczycieli Akademickich. To szczególne spotkanie napełniło ich ważnym przekonaniem, że ich praca badawcza i wysiłki na rzecz nowego humanizmu będą wspierane przez życzliwe i pomocne towarzyszenie Kościoła.

ks. Janusz Czarny